

POSTANOWIENIE

Dnia 30 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 30 marca 2022 r.

sprawy M. K. i R. W. skazanych z art. 258 § 1 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę obu skazanych od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 sierpnia 2021 r., sygn. II AKa (...), zmieniającego częściowo wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 maja 2019 r., sygn. XVI K (...) na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego R. W. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego, w części na niego przypadającej,**
- 3. zasądzić od skazanego M. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania kasacyjnego, w części na niego przypadającej.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 7 maja 2019 r., sygn. akt XVI K (...) uznał, między innymi, oskarżonego M. K. za winnego:

1. przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i skazał go na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
2. ciągu 53 przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, z uczynieniem sobie z ich popełniania stałego źródła dochodu, polegających na dokonaniu lub usiłowaniu dokonania czynów określonych w art.

279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które skazał go na jedną karę 5 lat pozbawienia wolności;

3. ciągu 26 przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, z uczynieniem sobie z ich popełniania stałego źródła dochodu, polegających na dokonaniu lub usiłowaniu dokonania czynów określonych w art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które skazał go na jedną karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie, w miejsce wyżej orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności, na podstawie art. 91 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu M. K. karę łączną 6 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonym szkody, w części, poprzez zapłatę na rzecz wymienionych w wyroku pokrzywdzonych odpowiednich sum pieniężnych.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy uznał oskarżonego R. W. za winnego:

1. przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. i skazał go na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2. ciągu 42 przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, z uczynieniem sobie z ich popełniania stałego źródła dochodu, polegających na dokonaniu lub usiłowaniu dokonania czynów określonych w art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które skazał go na jedną karę 3 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności;

3. ciągu 2 przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, z uczynieniem sobie z ich popełniania stałego źródła dochodu, polegających na dokonaniu czynów określonych w art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za które skazał go na jedną karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a następnie, w miejsce wyżej orzeczonych kar jednostkowych pozbawienia wolności, na podstawie art. 91 § 2 k.k. wymierzył oskarżonemu R.W. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł obowiązek naprawienia wyrządzonej pokrzywdzonym szkody, w części poprzez zapłatę na rzecz wymienionych w wyroku pokrzywdzonych odpowiednich sum pieniężnych.

Przedmiotowy wyrok zawierał również dalsze rozstrzygnięcia, w tym dotyczące pozostałych oskarżonych.

Na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2021 r., sygn. akt II AKa (...), w odniesieniu do oskarżonego M. K. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1) w pkt. 2 z opisu ciągu przestępstw wyeliminował czyny wskazane w podpunktach CCCXV, CCCXVI i CCCXVII (tzw. „części wstępnej”; zakwalifikowane z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz dwukrotnie z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. – uwaga SN) i obniżył wymierzoną oskarżonemu M. K. karę do 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;
- 2) uniewinnił oskarżonego M. K. od zarzutów z punktów CCCXV, CCCXVI i CCCXVII części wstępnej wyroku;
- 3) uchylił orzeczenie o karze łącznej zawarte w pkt. 4;
- 4) na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 23 czerwca 2020 r. połączył orzeczone wobec oskarżonego M. K. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 6 lat pozbawienia wolności.

W pozostałej części w odniesieniu do oskarżonego M. K., oraz w części odnoszącej się do oskarżonego R. W. zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Wyrok Sądu odwoławczego zawierał również dalsze rozstrzygnięcia odnoszące się do pozostałych oskarżonych oraz rozstrzygnięcia akcesoryjne.

Z kasacją od wyroku Sądu odwoławczego wystąpił obrońca skazanych M. K. i R. W.. Skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa procesowego i materialnego to jest art. 6 k.p.k. i 117 § 1 i 2 k.p.k. w związku z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP i art. 6 ust. 3 pkt c Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a w konsekwencji sprzeczność przedmiotowych przepisów z treścią art. 402 § 1 k.p.k. - poprzez pozbawienie oskarżonych M. K. i R. W. prawa do korzystania z pomocy obrońcy poprzez przeprowadzenie rozpraw w dniu 7.11.2017, 08.11.2017, 09.11.2017, 04.12.2017 i 08.01.2018 bez udziału ustanowionego w sprawie obrońcy, w konsekwencji niezawiadomienia obrońcy o terminie ww. rozpraw i w ten sposób naruszenie prawa oskarżonych do obrony, co na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą;

2. obrazę przepisów prawa materialnego i procesowego, to jest art. 6 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 350 § 2 pkt 2 k.p.k., a w konsekwencji sprzeczność przedmiotowych przepisów z treścią art. 402 § 1 k.p.k. - przez niezawiadomienie obrońcy oraz oskarżonych o terminach rozpraw w dniu 7.11.2017, 08.11.2017, 09.11.2017, 04.12.2017 i 08.01.2018 r. oraz przeprowadzenie rozprawy wobec niezawiadomienia obrońcy oraz oskarżonych i w ten sposób naruszenie prawa oskarżonych do obrony, co na podstawie art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą;

3. obrazę przepisów postępowania, to jest art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 79 § 3 k.p.k. i art. 9 § 1 k.p.k. przez brak udziału obrońcy R. W. podczas rozpraw, pomimo że z opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 11.04.2018 wydanej dla celów postępowania zawisłego przed Sądem Rejonowym w G. sygn. akt III K (...), a która to opinia została przedłożona Sądowi *meriti* wynika, iż „stan psychiczny badanego (oskarżonego) pozwala mu na prowadzenie obrony przy udzieleniu mu pomocy prawnej”; podobnej treści była opinia biegłych w zakresie możliwości obrony oskarżonego w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) — wskazując na sprzeczność opinii wydanych w toku dwóch odrębnych postępowań karnych z udziałem oskarżonego, a dotyczących tego samego okresu, w którym obie sprawy zawisły przed Sądami;

4. na podstawie art. 2 § 1 k.p.k. w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP – naruszenie zasady ekonomiki procesowej przejawiające się w wydaniu przez Sąd *meriti* postanowienia o braku podstaw do połączenia z niniejszym postępowaniem sprawy Sąd *meriti* postanowienia o braku podstaw do połączenia z niniejszym postępowaniem sprawy zawisłej przed Sądem Rejonowym w G. pod sygn. akt III K (...) pomimo, że obie sprawy dotyczą tych samych oskarżonych oraz tego samego zakresu zarzucanych im czynów, jak również tożsamy okresów ich popełnienia, a w niniejszym postępowaniu oskarżeni stają dodatkowo jedynie pod zarzutem z art. 258 § 1 k.k., podczas gdy akt oskarżenia skierowany do Sądu Rejonowego w G. nie zawierał takiego zarzutu.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Ponadto w piśmie zatytułowanym „Uzupełnienie kasacji” obrońca poszerzył argumentację odnośnie do zarzutu z pkt. 3 nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło oddalenie jej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

Analizę nadzwyczajnego środka zaskarżenia rozpocząć należy od zarzutów najdalej idących (pkt. 1 i 2), wskazujących na możliwość wystąpienia w sprawie tzw. „bezwzględnej przyczyny odwoławczej” z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., co zarazem Sąd kasacyjny obligowany jest badać z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.).

W tym zakresie przypomnieć należy, że w wyniku nowelizacji art. 402 k.p.k. dokonanej ustawą z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 z późn. zm.) przepis § 1 uzupełniono o zdanie trzecie, które dotyczy kwestii zawiadamiania o nowym terminie osób, których udział w rozprawie nie jest obowiązkowy, a które nie były obecne na rozprawie przerwanej. Aktualnie (jak i *tempore procedendi*) osoby te nie muszą być zawiadamiane o nowym terminie, nawet jeżeli nie uczestniczyły w rozprawie przerwanej. Przepis ten w obecnym brzmieniu znosi więc – wcześniej wynikający z art. 117 § 1 k.p.k. – obowiązek zawiadomienia o terminie kontynuacji (lub prowadzenia od nowa) rozprawy głównej. Nie sposób zatem przyjąć, jakoby skorzystanie przez Sąd Okręgowy z możliwości wprost przewidzianej w przepisie (art. 402 § 1 zdanie trzecie k.p.k.) miało zarazem świadczyć o naruszeniu prawa, tym bardziej w stopniu, o jakim mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Do wysnucia takich wniosków nie uprawnia również treść przepisów bardziej ogólnej natury, a to art. 117 § 1 i 2 k.p.k., skoro oba zastrzegają, że zasady z nich wynikające znajdują zastosowanie, o ile ustawa nie stanowi inaczej. Bezspornie wyjątek o takim charakterze przewidziany został w art. 402 § 1 zdanie trzecie k.p.k. Regulacja ta jest uzasadniona sprawnością postępowania sądowego w powiązaniu ze specyfiką rozprawy głównej, a więc wyjątkowej czynności procesowej, której czasookres rozciąga się niejednokrotnie na miesiące, czy lata. Norma wynikająca z

przedmiotowego przepisu stanowi jeden z nielicznych wyjątków, w których obowiązek zaznajomienia się z aktualnym tokiem sprawy i planowanymi terminami rozprawy nałożono bezpośrednio na stronę postępowania (a tym samym – na jej profesjonalnego pełnomocnika procesowego), zakładając, że jest ona świadoma niezakończenia procesu, zwłaszcza kiedy w nim uczestniczy w najważniejszej roli. Uczynienie zadość tej powinności składa się na ogólną sprawność postępowania sądowego, co przecież leży w najszerzej pojmowanym interesie oskarżonego. Nie jest bowiem tak, że w każdym przypadku ciężar zapewnienia oskarżonemu skutecznej obrony spoczywa wyłącznie na sędzie, co zasugerowano w kasacji. W równym, jeśli nie większym stopniu rzetelność obrony uzależniona jest od działań obrońcy, który powinien wykazywać lojalność i wymaganą aktywność, nie tylko wobec mandanta, ale także organów procesowych zaznajamiając się we własnym zakresie z terminarzem sprawy, szczególnie gdy powinność taka została przewidziana przez ustawodawcę. Zasadnie więc w literaturze wprost wyłącza się możliwość skutecznego podnoszenia w omawianej sytuacji zarzutu naruszenia art. 117 § 1 lub § 2 k.p.k. (zob. D. Świecki [w:] B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, LEX/el. 2022, teza 4 do art. 402).

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu Najwyższego kontynuowanie przerwanej rozprawy głównej we wskazanych w kasacji terminach, pomimo nieobecności obrońcy, nie świadczy o naruszeniu wskazanych w zarzutach przepisów, w płaszczyźnie ogólnej zasady wynikającej z art. 6 k.p.k. Nie sposób też podzielić stanowiska, jakoby zasada *lex specialis derogat legi generali* – bowiem taki charakter ma wzajemna relacja pomiędzy art. 402 § 1 k.p.k. a art. 117 § 1 i 2 k.p.k. – stanowiła „swoiste kuriozum prawne”. Trudno też przyjąć, jakoby postąpienie Sądu I instancji po myśli art. 402 § 1 zdanie trzecie k.p.k. było sprzeczne z normami wyższego rzędu, tj. konstytucyjnymi i konwencyjnymi. Prawo do obrony nie ma charakteru nieograniczonego i nie można mówić o jego naruszeniu, kiedy sam oskarżony – w szczególności reprezentowany przez profesjonalnego obrońcę – nie wykazuje minimalnego zainteresowania losem postępowania, o którego prowadzeniu ma pełną świadomość. Trafnie w tym zakresie Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na treść pouczenia o doręczzonego

oskarżonym, z którego jednoznacznie wynika, że treść znowelizowanego art. 402 § 1 k.p.k. była im znana. Nawet gdyby było inaczej, mogli zwrócić się o wyjaśnienie ewentualnych wątpliwości w tym zakresie do obrońcy, który w pierwszym rzędzie winien baczyć na konsekwencje wynikające z dużej noweli procedury karnej, która weszła w życie 1 lipca 2015 r.

Nie wchodziło również w rachubę wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Przepis ten należy interpretować ściśle, co oznacza, że nie każde naruszenie przepisów dotyczących korzystania przez oskarżonego z pomocy obrońcy stanowi bezwzględny powód uchylenia orzeczenia. Orzekanie pomimo braku obrońcy jako bezwzględna przyczyna odwoławcza dotyczy dwóch sytuacji. Pierwsza ma miejsce wówczas, gdy oskarżony nie miał obrońcy w przypadkach wskazanych w art. 79 § 1 i 2 oraz art. 80 k.p.k. (art. 439 § 1 pkt 10 *in principio* k.p.k.). Sytuacja taka w niniejszym postępowaniu nie miała miejsca, albowiem obrona oskarżonych nie miała charakteru obligatoryjnego, ani z przyczyn podmiotowych, ani przedmiotowych, o czym – w odniesieniu do skazanego R. W. – będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Druga sytuacja dotyczy nieuczestniczenia obrońcy niezbędnego w czynnościach, w których jego udział jest obowiązkowy (art. 439 § 1 pkt 10 *in fine*). W przepisie tym nie wskazano jednak czynności procesowych, których przeprowadzenie bez udziału obrońcy musi prowadzić bezwzględnie do uchylenia orzeczenia. Kierując się zasadą *exceptiones non sunt extendendae*, uchybienie to może mieć miejsce tylko wówczas, gdy obrońca nie uczestniczył w czynnościach, pomimo że przepis szczególny wyraźnie taki obowiązek przewidywał. W przypadku takim nie mieści się sytuacja wcześniej omówiona, stanowiąca istotę zarzutów kasacji w tym zakresie, tj. kontynuacja przerwanej rozprawy głównej bez udziału obrońcy, którego, na podstawie art. 402 § 1 zdanie trzecie k.p.k., nie zawiadomiono o nowym terminie rozprawy – oczywiście zakładając, że obrona nie miała charakteru obligatoryjnego (por. jednak art. 548 k.p.k., art. 671 k.p.k.).

Bezzasadny w stopniu oczywistym okazał się także zarzut wskazujący na wystąpienie odnośnie do oskarżonego R. W. przypadku obrony obligatoryjnej na podstawie art. 79 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 79 § 3 k.p.k. Sam fakt, że w innym,

choćby toczącym się równolegle, postępowaniu karnym wydana została opinia sądowo-psychiatryczna, z której wynikało, że oskarżony nie jest w stanie prowadzić swojej obrony w sposób samodzielny, nie ma dla sądu charakteru wiążącego, co wynika z zasady samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 k.p.k.). Niemniej jednak dostrzeżenie tej okoliczności powinno stanowić impuls do powołania we własnym postępowaniu zespołu biegłych lekarzy psychiatrów, by zaistniałą wątpliwość usunąć. Jeżeli opinia z postępowania „równoległego” została zaliczona w poczet materiału dowodowego, to aktualnie sporządzana opinia sądowo-psychiatryczna powinna również zawierać stosowne odniesienie się do tej sfery zaburzeń psychicznych oskarżonego, które rzutowały na brak możliwości prowadzenia samodzielnej obrony. Nie ma natomiast żadnych wskazań, by opinię mieli w obu przypadkach wydawać ci sami biegli.

W niniejszym postępowaniu oskarżony R. W. był badany przez biegłych lekarzy psychiatrów na etapie śledztwa, a treść opinii sądowo - psychiatrycznej była jednoznaczna i nie zastrzegała potrzeby występowania obrońcy obligatoryjnego. Także na etapie postępowania odwoławczego, tj. w maju 2021 r. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność ustalenia czy stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwalał mu na udział w postępowaniu przed Sądem I instancji i prowadzenie swojej obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Choć nie zostało to wypowiedziane wprost, okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że postąpienie Sądu Apelacyjnego miało raczej na celu usunięcie wątpliwości zaprezentowanych w apelacji obrońcy, na kanwie opinii z 11.04.2018 r. sporządzonej do sprawy Sądu Rejonowego w G.

Powołani w postępowaniu odwoławczym biegli lekarze psychiatrzy dysponowali aktami postępowania (a więc także mogli przekrojowo zapoznać się z przebiegiem postępowania przed Sądem I instancji), dokumentacją lekarską dotyczącą oskarżonego (przy czym podstawowe znaczenie miała tu dokumentacja z okresu trwania procesu przed Sądem Okręgowym) oraz z opinią poprzedniego zespołu biegłych wydaną na etapie śledztwa. Biegli przeprowadzili również badanie oskarżonego. W konkluzji opinii wypowiedzieli się stanowczo, że oskarżony w czasie rozprawy przed Sądem Okręgowym mógł prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny i udział w postępowaniu jego obrońcy nie był konieczny. W

takim stanie rzeczy należało uznać, że kwestia zaistnienia w sprawie obrony obligatoryjnej, mającej wynikać z określonych deficytów psychicznych oskarżonego R. W., została rozstrzygnięta stanowczo, w sposób niebudzący wątpliwości. Waleru ww. opinii nie może przekreślać sam fakt wydania, w innym postępowaniu, opinii o innej treści. Dlatego trafnie w zaskarżonym wyroku przyjęto, że Sąd I instancji prowadząc rozprawę pod nieobecność obrońcy z wyboru oskarżonego R. W. nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, a to art. 79 § 1 pkt 4 i § 3 k.p.k. Zarazem nie zachodziła bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Ostatni z zarzutów kasacji dotyczy bezpośrednio postępowania przed Sądem I instancji, a więc nie spełnia wymogu wynikającego z art. 519 k.p.k., z którego wynika, że przedmiotem kasacji jest – co do zasady – prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie. Niejasny jest również cel sformułowania zarzutu w płaszczyźnie jego argumentacji oraz roli Sądu kasacyjnego, zwłaszcza jeżeli uwzględnić, że przedmiotowe postępowanie zostało już prawomocnie zakończone. Dlatego należało się ograniczyć do stwierdzenia, że przepisy art. 33 i 34 k.p.k. dotyczące łączności spraw mają charakter norm celowościowych i nie kreują bezwzględnego obowiązku łączenia prowadzonych równoległe postępowań karnych, choćby możliwość taka rysowała się uwzględniając okoliczności podmiotowo-przedmiotowe. Sprawa rozpoznawana przez Sąd Okręgowy w K., w zakresie zarzutów stawianych oskarżonym R. W. i M. K., nie pokrywała się z postępowaniem rozpoznawanym przed Sądem Rejonowym w G., sygn. akt III K (...). Nawet gdyby rzecz się miała inaczej, trudno jest – nawet teoretycznie – wskazać powiązanie przedmiotowe pomiędzy niepołączeniem spraw w sposób zaproponowany przez skarżącego a trafnością i zgodnością z prawem wyroku Sądu Apelacyjnego zapadłego w niniejszej sprawie.

Uwzględniając powyżej przedstawioną argumentację, wobec niestwierdzenia jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia kasacji, podlegała ona oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. obowiązkiem poniesienia kosztów postępowania obciążono M. K. – zasądzając te koszty w części na niego przypadającej. Natomiast na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

zwolniono od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego skazanego R. W. (w części na niego przypadającej).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.